

LUTY 2025



„Monitor chiński” omawia i komentuje aktualną sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną w Chińskiej Republice Ludowej oraz chińskie działania w Europie Środkowo-Wschodniej.

DR BARTOSZ KOWALSKI

OŚRODEK SPRAW AZJATYCKICH
UNIwersytet Łódzki

MONITOR CHIŃSKI

LUTY 2025

ODWILŻ W RELACJACH CHIŃSKO-EUROPEJSKICH? Wobec radykalnej zmiany polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, które rozpoczęły negocjacje z Rosją z pominięciem Ukrainy i UE, Chiny próbują pogłębić napięcia w relacjach transatlantyckich, stawiając się w roli rzecznika udziału Europy w rozmowach pokojowych. W zamian Pekin oczekuje od UE złagodzenia restrykcji handlowych i przewartościowania relacji z Tajwanem. Chiny będą próbowały budować koalicję przeciwko USA, mając świadomość, że są głównym celem polityki Donalda Trumpa.

I.WYDARZENIA SZCZEBŁA CENTRALNEGO

4 lutego: Chiny reagują na amerykańską wojnę handlową. Po nałożeniu przez władze USA 10% cła na wszystkie towary z Chin, Pekin odpowiedział 15% cłami na import amerykańskiego węgla i skroplonego gazu oraz 10% na ropę, sprzęt rolniczy i niektóre ciężarówki. Wszczęto również dochodzenie regulacyjne przeciw Google. Choć większość usług tej firmy jest blokowana w Chinach, to Google zarabia na reklamach chińskich firm za granicą i systemie operacyjnym Android wykorzystywanych przez chińskich producentów telefonów. Jednak jak wskazuje Michał Bogusz (OSW) potencjalnie „najbardziej bolesne dla Chińczyków jest wyłączenie przez USA przesyłek z Chin z procedury „de minimis,” która odnosi się do progu wartości, poniżej którego importowane towary są zwolnione z opłat celnych lub niektórych podatków [...] Próg „de minimis” różni się znacznie w zależności od państwa i odgrywa kluczową rolę w handlu międzynarodowym, zwłaszcza w sektorze e-commerce. W UE jest to 150 EUR, ale w USA już 800 USD! Dzięki tej procedurze Europa i USA są zalewane przez chińskie platformy handlowe operującymi bezpośrednio z Chin.” Donald Trump jednak szybko wstrzymał tę decyzję, ponieważ gwałtowne zmiany spowodowały olbrzymie zakłócenia dla urzędów celnych, usług pocztowych i dostawczych oraz sprzedawców internetowych.

13 lutego: władze USA zmieniają nazewnictwo związane z Chinami. W miejsce oficjalnej nazwy Chińska Republika Ludowa (ChRL) Departament Stanu wprowadził na swojej stronie internetowej nazwę Chiny, co można interpretować jako próbę podważania legitymizacji KPCh do rządzenia. Z drugiej strony dotychczasowe rozróżnienie między „władzami ChRL” a „narodem chińskim” niuansowało relacje między chińskimi obywatelami i autorytarną władzą. Istotniejszą zmianą na stronie internetowej Departamentu Stanu jest jednak usunięcie treści dotyczących współpracy z sojusznikami w kwestiach związanych z Chinami oraz pomocy Pekinowi w kwestiach kulturowych i ochrony środowiska.

Departament Stanu usunął również ze strony internetowej frazę o „niepopieraniu niepodległości Tajwanu”. Działanie to skrytykowało chińskie MSZ, wzywając Waszyngton do „naprawy błędu”. Jednocześnie nowa amerykańska administracja pozostawiła na stronie internetowej stwierdzenie o sprzeciwie wobec „jednostronnej zmiany status quo” w Cieśninie Tajwańskiej.

14 lutego: rekordowy odpływ inwestycji zagranicznych z Chin. W 2024 roku wartość netto bezpośrednich inwestycji zagranicznych spadła o 168 mld USD, co stanowi największy odpływ kapitału od co najmniej 1990 roku, czyli odkąd zaczęto publikować dane w tym zakresie. Inwestycje zagraniczne w Chinach spadły w ostatnich latach po osiągnięciu historycznie wysokiego poziomu 344 miliardów USD w 2021 roku. Międzynarodowe firmy wycofują się z Chin, podczas gdy firmy krajowe szybko przenoszą kapitał za granicę. Chińscy inwestorzy ulokowali w innych państwach 173 mld USD, podczas gdy inwestorzy zagraniczni skierowali do Chin tylko 4,5 mld USD, co stanowi najniższą kwotę od 1992 roku. Zahamowanie odpływu kapitału będzie wyzwaniem po tym, jak Chiny i USA rozpoczęły kolejną rundę wojny handlowej, która może uwikłać więcej firm.

15 lutego: liderka Alternatywy dla Niemiec (AfD) Alice Weidel od lat utrzymuje kontakty z chińskim ambasadorem. Według informacji dziennika „Bild” Weidel regularnie spotykała się z Wu Kenem, który w latach 2019-2024 pełnił funkcję ambasadora ChRL w Niemczech. Spotkania odbywały się zazwyczaj co miesiąc w prywatnej rezydencji

dypłomaty, a nie ambasadzie i nie były odnotowywane w kalendarzu niemieckiej polityczki. Szczegóły prywatnych rozmów nie są znane, budząc spekulacje w jaki sposób wpisują się w cele polityczne AfD i KPCh. Według „Bilda” spotkania te zbiegły się w czasie ze skandalem szpiegowskim wokół AfD. Kiesewetter, rzecznik ds. bezpieczeństwa głównej niemieckiej partii opozycyjnej CDU, nazwał spotkanie Weidela z chińskim ambasadorem „bardzo nietypową sytuacją”. Jego zdaniem „może to wskazywać na bezpośredni lub pośredni wpływ Chin na liderkę partii”. Alice Weidel mówi biegle po chińsku; w Chinach zrobiła doktorat z ekonomii. (Szerzej na temat związków AfD z KPCh zob. [tutaj](#)).

19 lutego: Chiny zbudują linię kolejową w Wietnamie za 8,3 mld USD. Pekin zapewni kredyt na budowę 427-kilometrowej linii kolejowej od granicy wietnamsko-chińskiej między Lao Cai i Hekou, przez stolicę Hanoi i miasto portowe Haiphong, do miasta Ha Long. Nowa linia kolejowa będzie przebiegać przez niektóre z kluczowych ośrodków produkcyjnych w Wietnamie, gdzie swoje siedziby mają m.in. takie firmy jak Samsung, Foxconn, Pegatron, które bazują na regularnych dostawach komponentów z Chin.

24 lutego: rozmowa Xi Jinpinga z Władimirem Putinem. Zgodnie z komunikatem chińskiego MSZ przewodniczący Xi powiedział, że Chiny i Rosja to „dobrzy sąsiedzi, których nie da się rozdzielić”, a ich relacje „mają bardzo silną wewnętrzną siłę napędową i unikalną wartość strategiczną. Nie są skierowane przeciwko żadnej stronie trzeciej i nie są pod wpływem żadnej strony trzeciej”. Przywódca ChRL podkreślił również, że strategię rozwoju i polityka zagraniczna obu państw mają charakter długoterminowy oraz wyraził zadowolenie, że „Rosja i relewantne strony podjęły pozytywne wysiłki w celu rozwiązania kryzysu”.

Władimir Putin poinformował o najnowszych wydarzeniach w kontaktach Moskwy i Waszyngtonu i stanowisku Rosji w sprawie „kryzysu ukraińskiego”. Miał również powiedzieć, że „rozwijanie stosunków z Chinami jest strategicznym wyborem dokonany przez Rosję w perspektywie długoterminowej. Nie jest działaniem doraźnym i nie ma na niego wpływu żadne pojedyncze wydarzenie i nie podlega ingerencji czynników zewnętrznych.”

Zdaniem prof. Dominika Mierzejewskiego (OSA UŁ) umieszczenie w chińskim komunikacie stwierdzenia o „silnej wewnętrznej dynamice” w stosunkach dwustronnych można interpretować, jako ostrzeżenie, że wyjście Moskwy z dwustronnego partnerstwa, będzie miało negatywne konsekwencje dla bezpieczeństwa rosyjskiego reżimu.

24 lutego: Chiny wstrzymują się od głosu ws. rezolucji potępiającej Rosję w ONZ.

Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło ukraińską rezolucję, potępiającą rosyjską agresję. Za rezolucją zagłosowały 93 państwa, przeciwko było 18, zaś od głosu wstrzymało się 65. Wśród głosujących przeciwko znalazły się Stany Zjednoczone, Rosja, Białoruś, Korea Północna, Węgry i Izrael. Chiny wstrzymały się od głosu.

28 lutego: sekretarz rady bezpieczeństwa Rosji Siergiej Szojgu z wizytą w Chinach. W

rozmowie z przedstawicielem Kremla Xi Jinping zwrócił uwagę na potrzebę utrzymania bliskich kontaktów między Chinami i Rosją na wszystkich szczeblach i wzmacniania koordynacji w sprawach międzynarodowych i regionalnych. Według dziennika „Global Times” Szojgu przyjechał do Chin bezpośrednio z Istanbuhu, gdzie w amerykańskim konsulacie odbyły się rozmowy przedstawicieli USA i Rosji. Z kolei źródła rosyjskie informowały, że przybył do Pekinu z Malezji.

KOMENTARZ

USA próbują odwrócić manewr Kissingera? W wywiadzie dla prawicowego portalu Breitbart amerykański sekretarz stanu Marco Rubio powiedział, że prezydent Trump i jego administracja dążą do oderwania Rosji od Chin w podobny sposób, w jaki Richard Nixon, podczas zimnej wojny, oderwał Chiny od Związku Radzieckiego. Rozłączenie Moskwy i Pekinu w obecnej sytuacji międzynarodowej to jednak ułuda. Współpraca Chin i Rosji to strategiczny wybór, o czym świadczą wypowiedzi przywódców obu państw. Jest to związane z głęboko podzielanym przekonaniem o nieuniknionym upadku Zachodu (wzrostu Wschodu) i tego, że czas gra na korzyść Chin i Rosji. Budując analogie do polityki Nixona trzeba zwrócić uwagę, że manewr ten był możliwy, ponieważ Chiny i ZSRR były wówczas od dekady państwami wobec siebie wrogimi. W przeciwieństwie do lat 70. XX

wieku Rosję i Chiny łączy obecnie wielopłaszczyznowe partnerstwo polityczno-gospodarcze i bardzo silne relacje między przywódcami (co jest niezwykle ważne dla systemów autorytarnych i polityki relacyjnej). Istotnym elementem trwałości powiązań Pekinu i Moskwy jest wspólnota światopoglądowa, oparta na niechęci wobec demokracji liberalnej i wartości, które stały się normatywną podstawą porządku międzynarodowego zbudowanego przez Waszyngton po II wojnie światowej. W tym sensie jest to również wojna kulturowa z Zachodem, w której chińsko-rosyjski tandem znalazł nieoczekiwanego sojusznika.

Z punktu widzenia Waszyngtonu kluczowe jest zarządzanie rywalizacją z Chinami, włączając w to ryzyko wojny. Temu priorytetowi podporządkowane są pozostałe działania. W przesłuchaniu na stanowisko podsekretarza obrony Elbridge Colby powiedział, że Tajwan musi wydawać 10% PKB na zbrojenia, czyli czterokrotnie więcej niż obecnie, a Japonia 3%. Choć Colby zapewnił, że Tajwan jest niezwykle ważny dla USA, a jego utrata byłaby katastrofą, to nie jest to „interes egzystencjalny”. Zdaniem Colby’ego równowaga wojskowa między Chinami a USA w regionie zmieniła się na niekorzyść Ameryki, a konflikt wojskowy oznaczałby poważne straty ludzkie dla amerykańskiej armii. Dlatego zachęcanie Tajwanu do intensywnych zbrojeń pozwoli ograniczyć ryzyko konfliktu z Chinami i da czas Ameryce na odbudowę potencjału wojskowo-przemysłowego. W czasie pierwszej kadencji Donalda Trumpa Colby był współtwórcą Narodowej Strategii Obrony USA z 2018 r., która zmieniła strategię Pentagonu z „konstrukcji dwóch wojen” – w ramach której Stany Zjednoczone mogły wygrać dwie jednoczesne wojny w różnych teatrach – na konstrukcję „jednej wojny” lub „jednej i pół wojny”.

Donald Trump wciela w życie ideę świata wielobiegunowego promowanego dotychczas przez Chiny i Rosję. Prezydent USA zdecydował się prowadzić politykę w trójkącie z Moskwą i Pekinem, bez UE i innych sojuszników. Porzucenie Tajwanu i Ukrainy nie zachęci Pekinu do powściągnięcia swych ambicji regionalnych, a raczej utwierdzi w słabości Stanów Zjednoczonych.

Zadowolenie Chin, ból głowy w Europie. Podział w relacjach transatlantyckich w ostatnich tygodniach Chiny przyjmują z zadowoleniem. Waszyngton robi obecnie to, o co dotychczas oskarżano Chiny: udziela dyplomatycznego wsparcia Rosji w ONZ i nie uwzględnia głosu Ukrainy. Pekin będzie się zatem starał przekonywać europejskich partnerów, że czas na samodzielną politykę wobec Chin, bez uwzględniania interesów amerykańskich. Świadczą o tym wypowiedzi chińskich dyplomatów, którzy w ostatnich tygodniach odwiedzili Brukselę, Monachium, Dublin i Paryż, namawiając stronę europejską do powrotu do rozmów w sprawie umowy inwestycyjnej (CAI) i zniesienia sankcji. Europa oczekuje od Chin, aby uregulowały swoje nadwyżki produkcyjne, ograniczyły subsydiowanie chińskich firm i otwały własny rynek na europejskie inwestycje. Pewnym sygnałem jest zmiana tonu Ursuli Von der Layen, która dopuszcza możliwość pogłębienia relacji handlowych z Pekinem w czasie gdy, „geopolityka stała się hiperkonkurencyjna i hipertransakcyjna”.

Innymi słowy, Chiny będą zachęcały UE do zbudowania autonomii strategicznej. Niektórzy chińscy eksperci wysuwają nawet tezy, że Europa chcąc utrzymać znaczenie w polityce światowej i stać się jednym z biegunów w multipolarnym świecie będzie musiała polegać na Chinach, aby balansować USA. Ponieważ Europa jest postrzegana jako chwiejna i pozbawiona strategicznego kompasu USA, Pekin będzie czekał na dalsze narastanie sprzeczności między USA i UE, oferując retoryczne wsparcie dla strategicznego usamodzielnienia się Europy. Świadczą o tym zarówno wypowiedzi ministra Wang Yi w Pekinie, jak nowego specjalnego wysłannika Chin przy UE Lu Shaye, który stwierdził, że jest zdegustowany sposobem traktowania Europy przez Donalda Trumpa, domagając się udziału Europy w negocjacjach pokojowych. Choć Lu z uznaniem wyraził się o rozmowach amerykańsko-rosyjskich, to jednocześnie zaznaczył, że rozstrzygnięcie nie może być dyktatem i powinno uwzględniać stanowisko wszystkich relewantnych stron.

Należy przy tym pamiętać, że to Chiny od trzech lat stale domagały się uznania „uzasadnionych obaw Rosji” o bezpieczeństwo i uwzględnienia stanowiska Kremla w tworzeniu nowej architektury bezpieczeństwa w Europie. Dlatego, jak trafnie stwierdził w wywiadzie prasowym były szef MSZ Ukrainy Dmytro Kułeba, Chiny są obecnie

największym beneficjentem polityki zagranicznej Donalda Trumpa. Relatywnie tanim kosztem mogą pozyskać Europę nie ryzykując przy tym znaczącego przewartościowania relacji z Rosją. Jednocześnie Kułeba odrzucił możliwość przeprowadzenia „odwróconego” manewru Kissingera. Jego zdaniem „dla Putina Trump jest tylko epizodem w strategii USA. A Xi, dla Putina, jest strategią”. Ciekawym wątkiem wywiadu jest również nawiązanie do zabiegów Ukrainy o poparcie Globalnego Południa. Kułeba stwierdził, że „w wielu przypadkach chińscy i rosyjscy ambasadorowie w poszczególnych krajach Globalnego Południa łączyli wysiłki, aby działać przeciwko, spowolnić tempo zaangażowania tych krajów w sprawy Ukrainy”. Chiny prezentują się Europie na bazie przeciwieństw wobec USA: jako stabilny i przewidywalny partner i rzecznik zaangażowania Europy i Ukrainy w negocjacje pokojowe. Choć wypowiedzi chińskich dyplomatów nie idą w parze z realnymi działaniami, to będą wpływały na większą niż dotychczas przychylność Europy wobec Chin.

Rywalizacja o metale rare. Poparcie Pekinu dla uwzględnienia głosu Kijowa w negocjacjach pokojowych może mieć również związek z potencjalną umową ukraińsko-amerykańską w sprawie eksploatacji złóż metali rzadkich. Takie porozumienie osłabi przewagę Chin w tym zakresie, które kontrolują 60% i przetwarzają nawet 90% światowych złóż metali rzadkich. W UE 90% metali rzadkich pochodzi z Chin, w USA ponad 70%. W tym zakresie Chiny są też niezbędnym partnerem dla Moskwy, wspierając rosyjski przemysł zbrojeniowy. Według śledztwa dziennikarskiego Radia Wolna Europa Chiny dostarczają Rosji gal, german i antymon, kluczowe elementy znajdujące się w dronach i pociskach, których Moskwa używa do ataków na Ukrainę. Chińskie firmy dostarczają te krytyczne minerały do rosyjskiego kompleksu wojskowo-przemysłowego, w tym państwowego konglomeratu Rostec, który z kolei twierdzi, że dostarcza prawie 80% broni wykorzystywanej przeciw Ukrainie.

Chiny wobec Europy na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa. W dniach 14-16 lutego 2025 r. odbyła się 61. edycja Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa. Tegoroczny szczyt odbywał się w cieniu radykalnej zmiany polityki zagranicznej Stanów

Zjednoczonych, które rozpoczęły negocjacje z Rosją z pominięciem Ukrainy i UE. Chiny próbują wykorzystać tę sytuację do pogłębienia napięć w relacjach transatlantycznych, stawiając się w roli rzecznika udziału Europy w rozmowach pokojowych. W zamian Pekin oczekuje od UE złagodzenia restrykcji handlowych i przewartościowania relacji z Tajwanem.

W przemówieniu do uczestników szczytu minister spraw zagranicznych ChRL Wang Yi skupił się na zawołowanej krytyce Stanów Zjednoczonych i podkreślanu odpowiedzialnej postawy Chin. W tej logice utrzymane było wezwanie Wang Yi do większego uwzględniania głosu Globalnego Południa. Rolę Chin jako obrońcy porządku międzynarodowego opartego na rządach prawa szef chińskiej dyplomacji przeciwstawił (niewymienionym z nazwy) Stanom Zjednoczonym, które „zamiast prawa stosują argumenty siły i otwały Puskę Pandory z prawem dżungli”. Nazwawszy Chiny „największym źródłem stabilności”, Wang Yi ostrzegł przed stosowaniem podwójnych standardów w przestrzeganiu prawa międzynarodowego, wskazując, że „poszanowanie suwerenności i integralności terytorialnej wszystkich państw powinno oznaczać poparcie dla pełnego zjednoczenia Chin”. Wang Yi nie odniósł się przy tym w ogóle do Ukrainy, co można interpretować, że wsparcie Pekinu dla strony europejskiej w tej sprawie będzie uzależnione od poszanowania chińskich roszczeń terytorialnych w Azji. Ponadto, kreśląc rolę Chin jako rzecznika globalizacji na tle amerykańskiego protekcjonizmu, Wang Yi skrytykował politykę arbitralnego narzucania cel i „oddzielania gospodarczego”, która jego zdaniem będzie przynosić efekt odwrotny do zamierzonego.

Na osobnym spotkaniu ramach „sesji chińskiej” Wang Yi odpowiadał na pytania dotyczące stosunków z USA i wojny w Ukrainie. W odniesieniu do relacji z Waszyngtonem powiedział, że najbardziej pożądanym modelem jest pokojowe współistnienie i współpraca przy najważniejszych zagadnieniach w polityce międzynarodowej. Zaznaczył przy tym, że Chiny będą stanowczo odpowiadać na wszelkie próby powstrzymywania ich rozwoju, kwestionowania suwerenności czy wymuszania zmian politycznych. Jednocześnie wytknął, choć nie wprost, hipokryzję Waszyngtonu. Powiedział, że państwo, które przez lata oskarżało Chiny o próby zmiany porządku międzynarodowego, obecnie

samo wycofuje się z zobowiązań i porozumień grupowych, „codziennie wywołując w Europie zimne dreszcze”. Zaznaczył przy tym, że Chiny rozwinęły się w obecnym porządku międzynarodowym i są jego beneficjentem.

W odniesieniu do wsparcia Moskwy w czasie wojny poprzez kupowanie rosyjskich surowców energetycznych, Wang Yi wskazał wymijająco, że jest to element normalnych relacji handlowych, które służą „zaspokajaniu potrzeb ponad 1,4 mld Chińczyków”. Ponadto podtrzymał dotychczasowe stanowisko Chin w sprawie rozwiązania „kryzysu ukraińskiego” i odniósł się pozytywnie do rozpoczęcia negocjacji amerykańsko-rosyjskich w tej sprawie. Zaznaczył przy tym, że w rozmowach powinny brać wszystkie strony, choć nie ustosunkował się do pominięcia Chin w tym zakresie. Argumentował natomiast, że „walki toczą się na europejskiej ziemi, dlatego Europa musi mieć więcej możliwości oddziaływania na rozstrzygnięcia pokojowe i wspólnie [z innymi aktorami] rozwiązać sedno kryzysu, wypracowując zrównoważone, efektywne i trwałe ramy bezpieczeństwa, które pozwolą osiągnąć długotrwały pokój w Europie”.

Spotkania dwustronne

Przy okazji pobytu w Monachium Wang Yi odbył szereg spotkań z szefami rządów i dyplomacji państw europejskich. Głównym zagadnieniem było pominięcie UE i Ukrainy w negocjacjach amerykańsko-rosyjskich. Na tym tle minister Wang próbował przekonać europejskich partnerów do realizacji idei „autonomii strategicznej” od USA. Szefową unijnej dyplomacji Kają Kallas zapewnił, że między Chinami a Europą nie ma żadnego zasadniczego konfliktu interesów ani sprzeczności geopolitycznych, a Pekin wspiera aspiracje Europy do odgrywania ważnej roli w negocjacjach pokojowych.

W rozmowie z kanclerzem RFN Olafem Scholzem Wang Yi określił Niemcy jako „europejskie mocarstwo o globalnych wpływach”, wyrażając oczekiwanie, że Berlin będzie odgrywał istotną rolę w multipolarnej strukturze. Opowiedziawszy się przeciw praktykom protekcyjnym, chiński dyplomata podziękował szefowi niemieckiego rządu za sprzeciw wobec ceł UE na samochody elektryczne produkowane w Chinach. Wang Yi odbył również osobne spotkanie ze swoją niemiecką odpowiedniczką Annalenną Baerbock, zapewniając rozmówczynię, że w obliczu nawrotu do zimnowojennej logiki i

„jednostronnego zastraszania”, Chiny chcą wzmocnić komunikację z Niemcami i innymi państwami, aby chronić międzynarodowy pokój i stabilność. Ezopowy język chińskiej dyplomacji ma naturalnie antyamerykański wydźwięk, choć równie dobrze mógłby posłużyć do krytyki działań Rosji wobec Ukrainy.

Chiny wyraźnie próbują pobudzić niemieckie ambicje geopolityczne, co znalazło odzwierciedlenia także w rozmowie z kandydatem na następnego kanclerza RFN Friedrichem Merzem. Wang Yi oświadczył, że w obliczu burzliwej sytuacji międzynarodowej Chiny będą wspierać Niemcy w odgrywaniu większej roli w sprawach globalnych i regionalnych oraz promowaniu wolnego handlu.

Znacznie bardziej stanowczo akcenty te wybrzmiały na spotkaniu z ministrem spraw zagranicznych Francji Jeanem Noëlem-Barrotem. Wang Yi odniósł się francuskich idei autonomii strategicznej od USA, przekonując, że Pekin i Paryż powinny pozostać przywiązane do „tradycyjnej niezależności” (独立自主传统, *duli zihu chuantong*) i odgrywać rolę stabilizatorów porządku międzynarodowego. Ponadto wyraził nadzieję na rozwiązanie napięć handlowych między Francją i Chinami oraz UE i Chinami. Rozmawiano również o pokoju w Ukrainie, który zdaniem Wang Yi powinien zostać wypracowany na bazie konsensusu pomiędzy wszystkimi stronami. Dzień później w rozmowie z p.o. kanclerza Austrii Alexandrem Schallenbergiem, chiński dyplomata odwołał się do neutralności tego państwa i związanej z tym tradycji „odgrywania roli budowniczego mostów i mediatora w polityce międzynarodowej”.

W Monachium doszło również do spotkania Wang Yi z przedstawicielami władz Ukrainy – wpływowym szefem biura prezydenta Andrijem Jermakiem i ministrem spraw zagranicznych Andrijem Sybiwą. Według informacji strony ukraińskiej, Wang Yi został zapewniony, że „Chiny są globalnym graczem, którego rola w osiągnięciu pokoju jest niezwykle ważna”. Z kolei szef chińskiej dyplomacji podkreślił, że Ukraina powinna być stroną wszelkich możliwych rozmów pokojowych, a udział Europy jest również istotny. To przełom w stanowisku Chin, które do tej pory domagały się raczej niepomijania Rosji w rozmowach. Jednocześnie należy odnotować, że informacja w tej sprawie nie znalazła się w sprawozdaniu z rozmów opublikowanym przez stronę chińską.

Chiny czekają na rozwój sytuacji

Narracja chińskiej dyplomacji na tegorocznym szczycie w Monachium nie zmieniła się znacząco w stosunku do poprzednich lat. Jej sednem pozostaje osłabianie relacji transatlantyckich, których dotychczasowy kształt zakwestionowała nowa administracja amerykańska. Marginalizacja Europy w negocjacjach amerykańsko-rosyjskich wywołała niepokój w najważniejszych stolicach europejskich, który potęguje obawy o trwałość dotychczasowej architektury bezpieczeństwa na Starym Kontynencie. Chiny starają się wyzyskać tę sytuację, przedstawiając się jako rzecznik udziału UE i Ukrainy w negocjacjach pokojowych. Pekin stoi na stanowisku, że w obliczu wstrząsów w polityce międzynarodowej i wyzwań dla globalizacji, Chiny i Europa powinny zewrzeć szeregi i wybrać współpracę kosztem konfrontacji.

Jednocześnie pominięcie Chin przy stole negocyjacyjnym wskazuje, że Waszyngton próbuje osłabiać „partnerstwo bez granic” Moskwy i Pekinu. W tej sytuacji Chiny przyjęły postawę wyczekującą, nie kwestionując jednak posunięć Kremla i partnerstwa z Rosją. „Dziennik Ludowy” właściwie przemilczał szczyt w Monachium. Organ prasowy KPCh dopiero 18 lutego opublikował komentarz redakcyjny (和音, *heyin*) nt. relacji chińsko-europejskich, który co do zasady opierał się na тезach wygłoszonych przez Wang Yi w Niemczech. W artykule zaznaczono, że handel i relacje gospodarcze można pogodzić z różnicami ideologicznymi, pod warunkiem poszanowania przez stronę europejską „żywotnych interesów” Pekinu. Zgodnie z dotychczasową linią polityki zagranicznej Chin w komentarzu wyrażono poparcie dla „autonomii strategicznej UE”. W tekście brakuje natomiast odniesień do kluczowej z punktu widzenia UE kwestii rozwoju sytuacji w Ukrainie i odmrożenia relacji amerykańsko-rosyjskich, co może wskazywać, że rozmowy Waszyngtonu i Moskwy rozwijają się poza wpływem Pekinu.

II.CHINY I EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA

6 lutego: nowe informacje w sprawie współpracy pandemicznej Węgier i Chin. Według informacji ujawnionych przez węgierskich dziennikarzy śledczych w 2021 roku premier

Viktor Orbán wiedział, że Chiny nie podają własnej szczepionki Sinopharm osobom powyżej 60. roku życia ze względu na jej nieskuteczność w tej grupie wiekowej. Pomimo to z powodów politycznych i dyplomatycznych, Węgry nadal podawały ją osobom starszym. Warto pamiętać, że Węgry były jedynym krajem UE, który stosował szczepionki Sinopharm, co było przedstawiane przez Budapeszt jako prezent i znak dobrej woli ze strony Chin. Jednocześnie węgierscy krytycy doniesień o nieskuteczności chińskiej szczepionki byli oczerniani i atakowani.

12 lutego: wywiad Estonii o pomocy wojskowej Chin dla Rosji. Według raportu estońskiego wywiadu Pekin pomaga Moskwie w produkcji dronów wojskowych, pełniąc rolę hubu do przemytu krytycznych zachodnich komponentów dla rosyjskich sił zbrojnych. Ocenia się, że około 80% takich komponentów docierających do Rosji pochodzi obecnie z Chin. Poprzednie informacje dostarczane przez Ukrainę wskazywały, że około 60% zagranicznych części znalezionych w rosyjskiej broni na polu bitwy w Ukrainie pochodzi z Chin. Estoński wywiad wyjaśnia, że Rosja nie ma krajowych alternatyw dla części do dronów, więc są one w dużej mierze pozyskiwane z Zachodu. Pekin ułatwia dwustronną współpracę i potajemne transfery komponentów podwójnego zastosowania za pośrednictwem prywatnych firm.

14 lutego: Chiny wezmą udział w wystawie tematycznej EXPO w Belgradzie w 2027 roku. Oficjalną informację w tej sprawie przekazał ambasadorowi Serbii w ChRL Ren Hongbin, prezes Chińskiej Rady Promocji Handlu Międzynarodowego, która zorganizuje pawilon chiński na wystawie. Belgradzkie EXPO potrwa 3 miesiące, od 15 maja do 15 sierpnia 2027 roku.

14 lutego: chińskie firmy rozwijają działalność w Doniecku i Ługańsku. Według informacji ukraińskiego portalu NV, kilkanaście chińskich firm odbudowuje fabryki na okupowanych przez Rosję terenach wschodniej Ukrainy, dostarczając lokalnym firmom sprzęt przemysłowy i inne towary. Pierwsze znaczące kontakty między chińskimi biznesem i przedsiębiorstwami w okupowanych częściach Doniecka i Ługańska zostały nawiązane wiosną 2023 roku podczas targów w Kantonie. Kontakty te obejmują różne branże, m.in. infrastrukturę energetyczną, rolnictwo i przemysł lekki. Chińczycy mają być

również zainteresowani udziałem w donieckim górnictwie. Zdaniem ukraińskich analityków Moskwa chce w ten sposób pozyskać kapitał rozwojowy, którym sama nie dysponuje i mocniej zaangażować Chiny w utrzymanie rosyjskiej kontroli nad tymi terytoriami.

17 lutego: Zakopane na łamach „Dziennika Ludowego”. W artykule nt. zimowej turystyki w Polsce, Austrii i Chile, przedstawiono walory Zakopanego jako największego ośrodka sportów zimowych i turystyki górskiej w Polsce.

17-18 lutego: delegacja Komunistycznej Partii Czech i Moraw (KPCziM) z wizytą w Chinach. Z delegacją pod kierownictwem przewodniczącej partii Kateřiny Konečné spotkał się szef Wydziału Łączności Międzynarodowej KC KPCh Liu Jianchao, który powiedział, że Chiny są gotowe „jak najszybciej przywrócić relacje między państwami na ścieżkę zdrowego i stabilnego rozwoju”. Wyraził również nadzieję, że Czechy będą „odpowiednio postrzegać i odgrywać rolę w rozwijaniu współpracy Chiny-EŚW”. Konečná stwierdziła, że obecnie stosunki czesko-chińskie napotykają pewne trudności, ale nie jest to główny nurt tychże relacji. Zapewniła również, że strona czeska docenia „ważną rolę Chin w utrzymaniu pokoju i stabilności na świecie”. Z delegacją KPCziM spotkał się również Xiao Jie, wiceprzewodniczący Stałego Komitetu OZPL.

18 lutego: spotkanie ministrów spraw zagranicznych Chin i Węgier przy okazji sesji ONZ w Nowym Jorku. Wang Yi powiedział, że Chiny doceniają racjonalną i obiektywną postawę Węgier w kwestiach konfliktów zapalnych. Wyraził również nadzieję, że Węgry będą zaangażowane w działania na rzecz pokoju i stabilizacji w Europie, odgrywając ważną i unikalną rolę w tym zakresie.

26 lutego: wiceminister spraw zagranicznych ChRL Hua Chunying mianowana nowym sekretarzem generalnym sekretariatu współpracy Chiny-Europa Środkowo Wschodnia. Hua Chunying (ur. 1970 r.) pełniła do tej pory funkcję ministra spraw zagranicznych ChRL. Natomiast dotychczasowy sekretarz formatu 16+1 (14+1) Deng Li od stycznia br. pełni rolę ambasadora ChRL we Francji i Monako. Deng zastąpił na tym stanowisku Lu Shaye, który został mianowany specjalnym wysłannikiem ChRL przy Unii Europejskiej.

KOMENTARZ

Czechy korygują kurs wobec Chin? Rozwój sytuacji w ostatnich tygodniach pokazał, że USA nie są traktowane w Europie jako przewidywalny sojusznik. Dotyczy to zarówno kwestii bezpieczeństwa, jak i relacji handlowych i gospodarczych. W tej sytuacji państwa UE będą zmuszone do większego pragmatyzmu w polityce zagranicznej i ustabilizowania relacji z Chinami, które w ostatnich latach pogorszyły się na tle napięć handlowych i wsparcia Pekinu dla Moskwy w wojnie przeciw Ukrainie. Spotkanie ministra spraw zagranicznych Czech Jana Lipavskiego z Wangiem Yi w Monachium, pierwsze na tym szczeblu od siedmiu lat, jest dobitnym przykładem zachodzących zmian.

Relacje czesko-chińskie od lat pozostają napięte przede wszystkim z uwagi na wsparcie Czech dla Tajwanu, choć w sprawach bezpieczeństwa międzynarodowego Praga i Pekin utrzymywały kanały kontaktu na szczeblu odpowiednich urzędników. (W listopadzie 2023 r. wizytę w Chinach odbyli doradca czeskiego rządu ds. bezpieczeństwa Tomáš Pojar i dyrektor czeskiego wywiadu Vladimír Posolda. Jan Lipavský ocenił wówczas, że dialog polityczny z Chinami nie musi oznaczać przypochlebiania się, które cechowało politykę byłego prezydenta Miloša Zemana i jego otoczenie.)

Zgodnie z informacją strony chińskiej, Wang Yi uzależnił poprawę w stosunkach dwustronnych od należytej refleksji Czech odnośnie do poszanowania „żywotnych interesów” Chin, a zwłaszcza Tajwanu, określając to jako warunek odbudowy zaufania. Jan Lipavský miał zapewnić rozmówcę o przywiązaniu czeskiego rządu do „polityki jednych Chin”, nieopieraniu niepodległości Tajwanu i woli rozwijania dobrych relacji politycznych z Chinami. Ponadto w relacji chińskiego MSZ odnotowano, że strony „wymieniły poglądy” na temat relacji UE-Chiny i „kryzysu ukraińskiego”. Z kolei według czeskiego MSZ rozmowa dotyczyła głównie zagadnień bezpieczeństwa i sytuacji w Ukrainie. Szef czeskiej dyplomacji podkreślał globalne implikacje rosyjskiej agresji, w tym również dla Chin, zaznaczając, że każde wsparcie dla agresora budzi niepokój. Przypomniął także, że Chiny potępiły inwazję Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 roku. Ówczesny

sprzeciw ChRL był podyktowany przede wszystkim napiętymi relacjami z ZSRR, dlatego nawiązania historyczne tego rodzaju wydają się być raczej retorycznym zabiegiem, który ma uzasadnić podtrzymanie kanałów komunikacji z Chinami przy nierozwiązanych kwestiach spornych. (W pewnym stopniu przypomina to wypowiedzi polskich dyplomatów w sprawie roli Pekinu w powstrzymaniu radzieckiej interwencji nad Wisłą w 1956 roku).

Bez względu na to czy informacje zawarte w komunikacie chińskiego MSZ oddają prawidłowo wypowiedzi Jana Lipavskiego, to fakt, że doszło do spotkania z Wang Yi należy uznać za przełom w dotychczasowym stanowisku czeskich władz. Nie odżegnując się od współpracy z Tajwanem, Praga uznaje konieczność poprawy relacji z Pekinem na tle narastających sprzeczności w stosunkach transatlantyckich.



**OŚRODEK SPRAW
AZJATYCKICH**
Uniwersytet Łódzki

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

